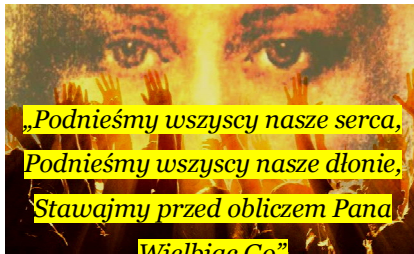


w cywilizacji zachodniej żyje w strachu, nieufności, w samotności, a im wyraźniejsze staje się ich oblicze ateizmu – porzucenia Boga – tym częstsze stają się rozwody i porzucenia własnych dzieci. Im bardziej opustoszałe są świątynie chrześcijańskie, tym bardziej pusto się robi w domach Europejczyków. Brakuje czułości i wierności między ludźmi, ponieważ zaczęliśmy dyskutować o tym, czy Bóg umarł, czy nigdy Go nie było. W Europie pojawia się coraz więcej domów dziecka wypełnionych po brzegi sierotami, ponieważ Bóg został przez nas odsunięty jak niepotrzebne dziecko. **Europa choruje na chrystoalergię i jest czymś poprawnym w oczach wielu europejskich parlamentarzystów by być homoseksualistą albo aborcjonistą, ale koniecznie trzeba być obrońcą wyrzuconych psów i uważać się nad zwierzętami futerkowymi. Zamiast słuchać dogmatów Kościoła, trzeba słuchać dyktatorów mody.** Jeszcze pół wieku temu tematem tabu był seks, teraz tabu stało się chrześcijaństwo, a rolę inkwizytora przejął Parlament Europejski. Chrystus nie zostawi sierotami tych, którzy nie osierocą Jego przykazań, nawet jeśli będą one nie tylko niemodne, ale i zakazane. Granice moralności stworzył Bóg. Jeśli je znosimy, skazujemy się na moralne tsunami. Granicą są przykazania. Kiedy zniesione zostaną granice moralne, nic nie zatrzyma granic natury. Jezus mówi więc i do Ciebie: Strzeż przykazań, strzeż granic moralności, i brzmi to tak, jakby Ci powiedział: „Strzeż granic ziemi i oceanu!”



### OD MIŁOŚCI DO ZAPOMNIENIA – OPOWIADANIE

**Søren Aabye Kierkegaard** (1813 – 1855), duński teolog i filozof, zilustrował postawę biblijnych uczonych w Piśmie taką opowiastką: – Pewien Europejczyk wyjechał na Daleki Wschód i zakochał się po uszy w pięknej – Chince. Wróciwszy do domu, czekał z utęsknieniem na jakiś list od ukochanej. Po jakimś czasie przyszedł rzeczywiście wyczekiwany list – pisany chińszczyzną. Nic z tego nie rozumiał, ale wiedział, że jest to znak odwzajemnionej miłości. Poświadczył mu to zresztą tłumacz przysięgły. Pośrednictwo trzeciej osoby nie było jednak najwygodniejszym rozwiązaniem, więc zaczął sam studiować język chiński. Miłość pchała go do szybkiego postępu w nauce. I w istocie już po paru latach mógł swobodnie odczytywać chińskie znaki. Ale nasz Europejczyk tak się rozmyślał w tym egzotycznym języku, że wkrótce został profesorem i docentem na katedrze literatury chińskiej. Niestety, w tym czasie zdążył zapomnieć o zasadniczej przyczynie nauki owego obcego języka. No cóż? Zakochał się w literze, a zapomniał o sercu; oddał się nauczaniu, a przestał być tym, który kocha...

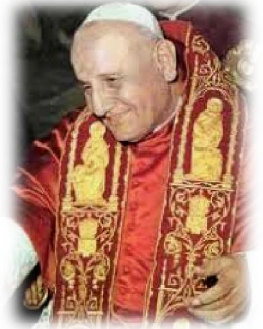


**Można zapomnieć że kochać Jezusa – Boga, to życie przykazaniem.**



### DZIESIĘ PRZYKAZAŃ PAPIEŻA ŚW. JANA XXII

1. Dzisiaj postaram się wyłącznie żyć dniem dzisiejszym, nie chcąc rozwiązywać za jednym zamachem wszystkich problemów mego życia.
2. Dzisiaj maksymalnie zatroszczę się o moją postawę: być uprzejmym, nikogo nie krytykować ani tego nie pragnąc, nie uczyć karność nikogo poza samym sobą.
3. Dzisiaj będę szczęśliwy w przekonaniu, że zostałem stworzony, aby być szczęśliwym, i to nie tylko w przyszłym Świecie, ale również teraz.
4. Dzisiaj przystosuję się do okoliczności i nie będę domagał się, by to one przystosowały się do moich planów.
5. Dzisiaj przeznaczę przynajmniej dziesięć minut na dobrą lekturę, pamiętając, że jak pokarm potrzebny jest do życia ciała, tak dobra lektura potrzebna jest do życia duszy.
6. Dzisiaj uczynię coś dobrego i nikomu o tym nie powiem.
7. Dzisiaj uczynię przynajmniej jedną z tych rzeczy, których czynić nie lubię, a jeżeli moje zmysły czułyby się pokrzywdzone, postaram się, aby nikt się o tym nie dowiedział.
8. Dzisiaj sporządzę szczegółowy plan dnia. Może nawet nie wypełnię go dokładnie, ale zredaguję. Będę się strzegł dwóch nieszczęść: pośpiechu i niezdecydowania.
9. Dzisiaj będę wierzył niestrudzenie, nawet gdyby okoliczności mówiły co innego, że opatrzność Boża opiekuje się mną tak, jakby nikogo innego na Świecie nie było.
10. Dzisiaj nie będę się lękał. Szczególnie zaś nie ulęknę się radować pięknem i wierzyć w dobro.



**„Miłości dowodzą czyny; im więcej nas one kosztują, tym większy dajemy dowód naszej miłości.”**



św. Matka Teresa z Kalkuty

### OPOWIADANIE O ZAPRACOWANYM PUSTELNIKU



Pewien pustelnik uskarżał się ciągle na nawał pracy. Lubił opowiadać, że ma do oswojenia dwa sokoły, do tresowania dwa krogulce, że musi uważać na dwa zające i na węża, że do jego obowiązków należy objuczenie osła i że pracuje także jako pogromca lwa. Zdziwionym słuchaczom – rozglądającym się za tak wyszukaną menażerią – wyjaśniał: Sokolę – to nasze oczy, które rzucają się na wszystko! Krogulce – to drapieżne ręce! Zające – to nogi, które często chcą uciekać! Wąż – to język, wobec którego nawet 32 zęby są bezradne! Osioł – to nasze ciało; a lew – to nasze serce, centrum uczuć i siły.